

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 244

Katowice, wtorek 22-go października 1929.

Rok V

Pomnik Orzeszkowej.

Grodno. W niedzielę odbyło się w Grodnie uroczyste odsłonięcie pomnika znanej powieściopisarki, Elizy Orzeszkowej. Miasto udekorowano flagami o barwach narodowych, a wieczorem rzeźbiście iluminowano. W uroczystości odsłonięcia wziął udział minister W. R. i O. P. Czerwiński. (PAT.)

Pomyślny stan rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. Przybył tutaj poseł niemiecki w Warszawie, dr. Rauscher, celem złożenia sprawozdania o stanie rokowań handlowych polsko-niemieckich.

W związku z przyjazdem posła Rauschera do Berlina, prasa, powołując się na informacje z Warszawy, podnosi, iż przebieg dotychczasowych rokowań polsko-niemieckich uważać można za pomyślny i że decyzja zależy tylko od załatwienia kilku kwestyj natury gospodarczo-politycznej.

Wiadomość tę zaopatruje nacjonalistyczna „Kreuztg.” komentarzem, wyrażającym obawę, iż rząd niemiecki w toku ostatnich rokowań przyznał stronie polskiej dość duże ustępstwa.

Stabe wyniki plebiscytu.

Berlin. Referendum ludowe dało w tych dniach wyniki dla inicjatorów plebiscytu bardzo niekorzystne. W wielu miastach, jak Hamburgu, Kolonii i Düsseldorfie, zaledwie kilka tysięcy osób zapisało się dotychczas na liście. W Berlinie ilość zgłoszeń w trzecim dniu wynosiła 15.908 osób, a w pierwszym dniu 20.110. W drugim 17.650. Znamienne jest, że prasa prawicowa pomija zupełnie milczeniem wyniki głosowania, ograniczając się do ataków przeciw zarządzeniom antyplebiscytowym władz państwowych. (PAT.)

Wybory do senatu francuskiego.

Paryż. W wyniku wyborów do francuskiego senatu, przeprowadzonych w 33 departamentach, wybrano w pierwszym głosowaniu 60 senatorów, w tej liczbie 51 dawnych i 9 nowych. Ogółem ma być wybranych z tych departamentów 97 senatorów. Na podstawie dotychczasowych wyników zaszły następujące zmiany w ukształtowaniu partyniem senatu: republikanie stracili 1 mandat, republikanie lewicowi 3 mandaty, republikanie radykalni i niezależni uzyskali 3 mandaty, socjaliści radcykali uzyskali 1 mandat.

Habibullah uwięziony.

London. (Tel. wł.) Jak donoszą z Afganistanu, wysłańcy Nadir-Chana zdołali ująć b. samozwańczego króla Afganistanu Habibullaha, którego zakuto w kajdany i wraz z jego rodziną zaprowadzono do Kabulu.

Krwawe walki uliczne.

Berlin. Donoszą z Frankfurtu nad Menem, że ubiegłej nocy w czasie zebrania hitlerowców na rzecz akcji plebiscytowej doszło do krwawych awantur i wykroczeń ulicznych. Policja aresztowała 67 uczestników pochodu, konfiskując im wielką ilość broni palnej oraz sztyletów i pałek gumowych. W czasie awantur zasztylowano pewnego przechodnia, nie biorącego udziału w manifestacjach.

Hołd bohaterowi Ziemi Śląskiej.

Cieszyn. (Tel. wł.) W niedzielę miasto nasze było świadkiem wspaniałej manifestacji patriotycznej. Oto ze wszystkich stron zjechali się goście i liczne rzesze ludności śląskiej, aby oddać hołd pamięci nauczyciela ludowego i działacza społecznego śp. Jana Łyska, który jako kapitan 3 pułku Legionów polskich zginął w r. 1915 bohaterską śmiercią. Po 14 latach wydobyto jego zwłoki z mogiły na dalekich kresach Rzeczypospolitej i sprowadzono je uroczysto do rodzinnej ziemi.

Trumna ze zwłokami przybyła w sobotę w południe do Katowic. Na dworcu zgromadzili się przedstawiciele wojskowości z gen. Zającem na czele, który był w Legionach przełożonym śp. Jana Łyska, starosta Seidler imieniem wojewody Grażyńskiego, prezydent miasta dr. Kocur, który również reprezentował Federację obrońców Ojczyzny, członkowie Związku Legionistów, Strzelców, Związku oficerów rezerwy, komendant policji Żółtaszek i liczna publiczność.

W wagonie, pięknie przybranym zielenią i barwami narodowymi, stała trumna ze szczątkami bohatera, a żołnierze i strzelcy pełnili przy niej straż honorową. Na trumnie złożono liczne wieńce, między nimi od gen. Zająca. Kompania 73 pułku piechoty, ustawiono wzdłuż peronu, prezentowała broń i pociąg wolno ruszył wśród dźwięków hymnu narodowego w stronę Cieszyna.

W niedzielę od samego rana zaroził się Cieszyn przybyłymi ze wszystkich stron Polaki. O godz. 9.30 odprawił nabożeństwo żałobne ks. Grimm, przy czym wygłosił podniosłe kazanie. O godz. 11-tej zebrani udali się w pochodzie do kościoła ewangelickiego, gdzie na katafalku ustawiono trumnę ze szczątkami śp. Łyska. Trumna przykryta była chorągwią o barwach narodowych.

Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. senior Kulicz, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. W czasie nabożeństwa, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, delegacje Związków i organizacji społecznych ze sztandarami oraz liczna publiczność, odśpiewał połączony chór podchorążych i nauczycieli pieśni żałobne.

Po nabożeństwie złożono trumnę ze zwłokami na lawecie armaty, poczem żałobny pochód wyruszył przez ulice miasta. Za trumną postępowała staruszką matka śp. kapitana Łyska, dalsza rodzina, a następnie szli reprezentant Rządu wojewoda śląski dr. Grażyński w towarzystwie dowodziji śląskiej gen. dra Zająca i generała Paślawskiego towarzysza broni śp. Łyska, zast. szefa sztabu podpłk. Kamiński im. Ministra spraw Wojskowych, poseł Pochmarski im. Zarządu głównego Związku Legionistów, prezes D. K. P. inż. Niebieszczański, starostowie: dr. Seidler, dr. Kisiąła dr. Duda, Bocheński, burmistrz m. Cieszyna dr. Michejda główny komendant policji wojew. insp. Żółtaszek, prezes katowickiej rady miejskiej dr. Dąbrowski, prezes śl. zarządu okręgowego Związku Legionistów dr. Nieć, grupa włościan z Istebnej i liczna publiczność. Związki i organizacje, oraz młodzież szkolna tworzyły szpaler na ulicach, któremi kroczył pochód.

Nad mogiłą chór podchorążych odśpiewał pieśni, poczem przemawiali wojewoda dr. Grażyński, gen. dr. Zająca, ks. kapelan podpułk. Grycz, prezes Związku okręg Legionistów dr. Nieć, kierownik szkoły w Skoczowie Żebrok i inni. Gdy trumnę ze szczątkami śp. kapitana Łyska spuszczone do grobu, odśpiewali zebrani hymn „Boże coś Polskę”, a w końcu towarzysze broni poległego zaśpiewali piosenkę legionistów „Śpij kolego”.

W godzinach popołudniowych odbył się okręgowy zjazd Legionistów, a wieczorem uroczysta akademja.

Zdrożne rady.

W ostatnich czasach prasa opozycyjna przybrała bardzo ostry ton i przepowiada w najbliższym czasie niewątpliwy upadek obecnego systemu rządów w Polsce. Na podstawie tych głosów możnaby przypuszczać, że istotnie opozycja wyszła nareszcie z dotychczasowej pozycji zagrożenia rządowi, a w chwili decydującej chowania się za te lub owe względy, powstrzymujące ją od śmiałych posunięć. Odnoś się wrażenie, że nabrała tupetu i marszeruje do ataku z wielkim animuszem, aby obalić nietylko prezesa ministrów, nietylko cały rząd, ale także marszałka Piłsudskiego, ba — nawet samego prezydenta Rzeczypospolitej. Jednym słowem zapowiedź generalnej ofensywy!

Inna jest sprawa, czy zapowiedzi dzienników odpowiadają istotnym zamiarom i planom stronnictw. Wieleż to razy byliśmy już świadkami ogromnie wojowniczych... artykułów, a w ślad za nimi nastąpiły tylko nieśmiałe próby manifestowania przez stronnictwa swego niezadowolenia z rządu w sposób tak ostrożny, by z tych manifestacji, broń Boże, nie wynikły jakiegokolwiek poważniejsze następstwa. Można więc z wielkim prawdopodobieństwem przypuszczać, że także teraz brawurowy marsz do ataku — zapowiadany tak szumnie na cierpliwym papierze, utknie po drodze, a z wielkich zapowiedzi pozostanie tylko nieco makulatury. Jest to tem prawdopodobniejsze, że ofensywa, którą się naprzód zapowiada, kończy się zazwyczaj fiaskiem.

Narazie jednak opozycja czyni gorączkowe przygotowania do tej ofensywy i stara się gromadzić do niej wszystkie siły. Ale właśnie ta koncentracja sił ujawnia bardzo ciekawe momenty, charakteryzujące dziwny brak przenikliwości u naszych stronnictw.

Cheć obalenia obecnego systemu tak osłepiła stronnictwa, że nie przebiegają one wcale w środkach, byle tylko dojść do tego celu. Tworzą się najnieprawdopodobniejsze kompromisy i podają sobie ręce do wspólnej akcji najzaciętsi wrogowie. Doszło do tego, że organ śląskiej Narodowej Partii Robotniczej, stojącej bądź co bądź na gruncie chrześcijańskim, a przynajmniej przypisującej sobie podłoże chrześcijańskie, doradza swym czytelnikom łączenie się nawet ze socjalistami, byleby tylko przy wyborach komunalnych nie dopuścić do zwycięstwa tak zwanej sanacji. To znaczy, że według Narodowej Partii Robotniczej niech zwyciężą socjaliści, byleby nie zwyciężyła sanacja! Stanowisko to jest zupełnie niezrozumiałe u stronnictwa, które wyszło z organizacji robotniczej, opartej ściśle o zasady chrześcijańskie, i nie schodzącej dotychczas z tej drogi nawet dla względów taktycznych.

W swem zacietrzewieniu przeciwko rządowi opozycja nie zdaje sobie widocznie sprawy z następstw, jakie skutki spółka tego rodzaju ze socjalistami mogłaby za sobą pociągnąć. Na-

Wszystkie urzędy pocztowe i nasi pp. agenci
przyjmują przedpłatę

na

„Katolika Polskiego”.

Przedpłata na miesiąc listopad wynosi
tylko 3 złote.

Ze Śląska Opolskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Mianowani zostali: Ks. Karol Tokarz w Opolu kuratorem w Wójtowiejwi-Szczepanowicach pod Opolem. Ks. proboszcz Hugon Poganiuch w Pyskowicach równocześnie administratorem w Kopienicy. O. Franciszkanin Dezydery Golla drugim wikariuszem kuracji Serca Pana Jezusa w Gliwicach. Ks. Paweł Moschek w Groszowicach kapelanem przy kościele św. Andrzeja w Zabrze. Ks. kapelan Franciszek Piesch w Raciborzu kuratorem przy tamtejszym kościele Najsw. Panny Marji. Nowowyświęcony ks. Karol Bujara w Landeshut kapelanem w Groszowicach pod Opolem. Ks. kapelan Antoni Jędrzejzyk w Opolu kuratorem przy tamtejszym kościele św. Krzyża.

Ks. kuratusowie Jan Wycisk w Stolarzowicach. Jerzy Bonczkowitz w Dąbrowie Miejskiej pod Bytomiem, Jan Brzezinka w Szemrowicach pod Dobrodzieniem, Paweł Radwan w Łagiewnikach Małych pod Dobrodzieniem i Edmund Kubis w Raciborzu, otrzymali tytuł proboszcza.

Z Bytomskiego.

Na wybudowanie szkoły budowlanej w Bytomiu wyznaczono w lutym 1927 r. środki pieniężne w wysokości 800 tysięcy marek. Kosztorys nie przewidywał urządzenia wewnętrznego. Szkołę budowano dwa lata. W tym czasie podróżowały materiały budowlane oraz poszły w górę wszystkie zarobki. Dlatego wydano dotychczas na budowę 1.180.000 marek. Z wewnętrznym urządzeniem szkoła kosztuje niemniej jak 1.210.000 marek.

Robotnik Józef Aleks z Miechowie przeszło połowę życia spędził za murami więzienia. Niedawno dopiero odzyskał wolność i pierwsze swe kroki skierował do dawniejszego swego kolegi, któremu skradł cały zaoszczędzony grosz, co około 20 marek. Za czyn ten odpowiadał Aleks przed sądem ławnym w Bytomiu, który go skazał na rok więzienia. Ze względu na wysoką karę i bliskość granicy A. został z miejsca aresztowany.

W pobliżu osiedla powiatowego w Rokitnicy zdarzyło się w środę w południe wielkie nieszczęście motocyklowe. Górnik Kudlek z Grzybowic i maszynista Karwat z Mikulczyc, jadąc od strony Wieszowy na motocyklu, najechali na urzędnika polijnego, transportującego dwóch pijanych mężczyzn. Skutki najechania były straszne. Policjant i jeden z mężczyzn dostali się pod koła motocyklu, który w tej chwili się wyrzucił. Kudlek i ów mężczyzna doznali wstrząsu mózgu, reszta osób została mniej lub więcej okaleczona.

Z Gliwickiego.

W lesie pomiędzy Żernicą a Smolnicą na drodze publicznej napadnięty został przez dwóch nieznanych mężczyzn kupiec Paweł Schröder z Gliwic. Napastnicy skradli Schröderowi portfel, zawierający 40 marek gotówki oraz różne dokumenty osobiste. Z łupem tym bandyci umknęli do lasu.

W dniu 1 października b. r. liczyło miasto Gliwice 107.505 mieszkańców. W okresie zaledwie pięciu miesięcy

(od 1 maja) wzrost mieszkańców wynosił 725 osób.

W nocy na wtorek spalił się stóg słomy rolnika Aleksandra W. w Żernicy. Stratę obliczono na około 120 marek. Są poszlaki, że ogień został podłożony.

Urząd pracy w Gliwicach ogłasza, że w jego obwodzie jest 2985 bezrobotnych, z których 1165 pobiera zapomogi z funduszu bezrobocia.

Z Strzeleckiego.

Kupcowi Kiersteinowi w Strzelcach obrodziły w tym roku ogórki jak nigdy dotychczas. Jeden z nich był okazem nielada; mierzył 52 cm i ważył 6¼ funta.

W dniu 14 października obchodził ks. proboszcz Pache w Szymiszowie 25-lecie pracy duszpasterskiej w parafii. Jubilat w swej skromności nie zgodził się na urządzenie z tej okazji jakiegobądź obchodu.

Z Kozielskiego.

W ostatnich dniach zdarzył się w Pawłowicze śmiertelny wypadek. Właściciel huštawek wypadł podczas huśtania tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Prawdopodobnie musiał odnieść także obrażenia wewnętrzne, gdyż zmarł na drugi dzień po wypadku.

Z Opolskiego.

Koszta sądowe w procesie o pobicie artystów polskich w Opolu doszły do wysokości niespodziewanej. Samo wynagrodzenie świadków wynosi przeszło 3 tysiące marek, a właściwe koszty sądowe także kilkaset marek. Honoraria dla adwokatów przekraczają kwotę 1000 marek. Biorący udział w rozprawie drugi sędzia otrzymał 8 dni ur-

lopu jedynie dla zredagowania wyroku i uzasadnienia tegoż.

Z Dobrodzieńskiego.

Mężatka K. zgubiła przed 17 laty swą obrączkę ślubną. W tych dniach odnalazła swą zgubę w ziemi przy kopaniu kartofli. Obrączka znajduje się w zupełnie dobrym stanie.

Z całego świata

Świątynia głuchoniemych.

Jedną w swoim rodzaju świątynią istnieje od lat pięćdziesięciu w Chicago, mianowicie kościół poświęcony wyłącznie dla głuchoniemych. W świątyni tej, utrzymywanej przez Kościół angikański, nie słychać nigdy głosu ludzkiego, a tem bardziej muzyki kościelnej. Siedzący podczas nabożeństwa w ławkach wierni, modlą się wśród głębokiej ciszy, a duszpasterz ich wygłasza im z kazalnicy słowo Boże zapomocą znaków, które wszyscy doskonale rozumieją. Wszyscy głuchoniemi tworzą tam osobną gminę.

Nowy kalendarz bolszewicki.

Z Moskwy donoszą, że sowiecka akademja umiejętności zatwierdziła projekt reformy kalendarza. Według tego projektu tydzień składać się ma z pięciu dni. Sobota i niedziela będą z kalendarza wykreślone. Liczba miesięcy pozostaje niezmienną, jednakże każdy miesiąc liczyć będzie 6 tygodni. Trzydzieste pierwsze dni miesiąca zostają skreślone. Pięć dni nowego tygodnia bolszewickiego będzie nosiło następujące nazwy: dzień Marksa, dzień Lenina, dzień Kominternu, dzień Industrializacji i dzień Komuny.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Urząd Wojewódzki

ogłasza ofertowy pisemny

przetarg publiczny

na instalację

centralnego ogrzewania i sanitarną w gmachu Urzędu Skarbowego

1. w Królewskiej Hucie
2. w Mysłowicach

z terminem otwarcia ofert do dnia 5 listopada 1929 r. godz. 11-ta.

Blizsze szczegóły przetargu podane są w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego Nr. 33 oraz w tablicy Wydziału Robót Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach IV. p.

Za Wojewodę:

Inż. Zawadowski m. p.
Naczelnik Wydziału Robót Publiczn.

Jesienny rozkład lotów.

	Warszawa		Poznań		Kraków		Wiedeń		
	odlot	przyl.	odlot	przyl.	odlot	przyl.	odlot	przyl.	
Poniedziałek	8.45	15.45	8.30	15.35	11.45	8.15	Kraków	11.45	13.00
Wtorek	8.45	12.00	8.30	15.35	12.30	8.15	Brno	12.45	12.15
Sroda	8.45	15.45	8.30	15.35	11.45	8.15	Kraków	11.45	13.00
Czwartek	8.45	12.00	8.30	15.35	12.30	8.15	Brno	12.45	12.15
Piątek	8.45	15.45	8.30	15.35	11.45	8.15	Kraków	11.45	13.00
Sobota	8.45	12.00	8.30	15.35	12.30	8.15	Brno	12.45	12.15

Agitujcie za naszą gazetą.

Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i eieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie. Eufonja, Liszki koło Krakowa.



Ucznia

który ma zamiar wyuczyć się kupiectwa przyjmie natychmiast Franciszek Mikołajec skład tow. kolonialnych i żelaza Żory, Rynek.



Karmelki

w wielkim wyborze poleca
Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.

Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Cierpiący na dolegliwości uszu

jak przytępiiony słuch, rwanie, strzykanie, szum itp.

żąda prospekt firmy „Herba”, Poznań
Zwierzyniecka 74.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na listopad 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Óprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoszlązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc listopad 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwituujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Óprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc listopad 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwituujemy.

dnia

